

Sygn. akt III APa 29/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marta Fidzińska - Juszcak
Sędziowie:	SSA Halina Gajdzińska SSA Monika Kowalska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ziarko

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 r. w Krakowie

sprawy z powództwa **T. C.**

przeciwko **(...) Sp. z o.o. w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda T. C. i pozwanego (...) Spółki z o.o.

w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VI Pracy

z dnia 23 kwietnia 2012 r. sygn. akt VI P 56/07

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I, III i IV w ten sposób, że oddala powództwo;

II. oddala apelację powoda;

III. zasądza od powoda T. C. na rzecz strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w K. kwotę 2 500 zł (słownie złotych: dwa tysiące pięćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt III APa 29/12

UZASADNIENIE

Powód T. C. pozwem wniesionym 26 sierpnia 2007 r. domagał się zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej (...) Sp. z o. o. w K. 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami , renty uzupełniającej w wysokości po 1.200 zł miesięcznie począwszy od 10 października 2006 r., ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za dalsze skutki wypadku i zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 15.000 zł .

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 442 k.c.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 10 października 2006 r. do dnia zapłaty; 5.280 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od października 2006 r. do kwietnia 2012 r.; po 686 zł tytułem bieżącej renty płatnej do 10 - tego każdego następującego po sobie miesiąca, począwszy od 10 maja 2012 r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie 1.676 zł tytułem części opłaty od pozwu od uiszczenia której powód był zwolniony oraz 2.390 zł tytułem zwrotu części kosztów opinii sporządzonych w sprawie, zaś pozostałymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (pkt III) oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania (pkt IV).

Sąd Okręgowy uznał, że niespornym w sprawie był okres zatrudnienia powoda u strony pozwanej, zajmowane stanowisko, data i okoliczności wypadku jakiemu uległ on w dniu 15 października 1988 r. Wypadek polegał na upadku powoda z pomostu z wysokości 3,5 m na leżący element głowicy, przy pracy na budowie hotelu w K.. W następstwie wypadku stwierdzono u powoda 25% uszczerbek na zdrowiu.

Ponadto, Sąd I instancji ustalił, że podczas przedmiotowego wypadku przy pracy powód doznał otwartego urazu klatki piersiowej, złamania 7,8,9 żebra z lewej strony, pęknięcia mięśni międzyżebrowych, wielokrotnego pęknięcia płuca lewego, zmiążdżenia segmentów języczkowych i szóstego segmentu dolnego płata lewego płuca, otwartej odmy opłucnej z lewej strony, szoku pourazowego. Nie stwierdzono wówczas porażenia przepony lewej. Po zakończeniu pracy u strony pozwanej powód pracował w firmie (...) przez 15 lat, nie wyjeżdżał na kontrakty zagraniczne. Świadczył pracę w swoim zawodzie cieśli. Do 2004 r. nie miał żadnego urazu klatki piersiowej. W ostatnim okresie powód świadczył pracę w Przedsiębiorstwie (...) J. J., (...) Spółka Jawna w K. na stanowisku cieśla-robotnik budowlany. Jego zarobki wynosiły od września do listopada 2003 r. - od 1.423,52 zł do 1.222,88 zł brutto miesięcznie. Na przełomie 2003/2004 r. powód zaczął odczuwać dolegliwości bólowe w klatce piersiowej i trudności z oddychaniem. Spowodowały one jego hospitalizowanie w szpitalu w B., gdzie przebywał od 11 do 27 lutego 2004 r. Został wypisany z rozpoznaniem, że lewa kopuła przepony jest wysoko ustawiona- praktycznie nieruchoma. W okresie od 19 do 27 kwietnia 2004 r. powód przebywał w szpitalu im. L. R. w K., zaś od 27 do 30 kwietnia 2004r. w szpitalu w B., potem od 17 maja do 9 czerwca 2004 r. w Szpitalu (...) w Z.. Stwierdzono wówczas porażenie lewej kopuły przepony będące przyczyną narastającej niewydolności oddechowej, które było następstwem przebytego i zaopatrzonego operacyjnie w 1988 r. otwartego urazu klatki piersiowej. Powód otrzymał zaświadczenie lekarskie z daty 9 czerwca 2004 r. stwierdzające powyższe rozpoznanie.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 3 września 2004 r. powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy od wyczerpania zasiłku chorobowego w związku z wypadkiem przy pracy. Stwierdzono także pogorszenie stanu zdrowia, co skutkowało ustaleniem, że uszczerbek na zdrowiu powoda zwiększył się o 15% w stosunku do stwierdzonego w 1989 r.

W okresie od 9 do 16 maja 2005 r. powód przebywał w szpitalu w związku z dolegliwościami bólowymi, które trwały kilka miesięcy pomimo leczenia p/bólowego. Następnie przebywał w szpitalu od 7 do 16 sierpnia 2005 r. również z powodu leczenia bólu. W dniu 30 listopada 2005 r. przeszedł operację polegającą na przecięciu nerwów międzyżebrowych. Od 26 września 2005 r. powód jest uznany za częściowo niezdolnego do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Pozostaje w stałym leczeniu w poradni leczenia bólu od czerwca 2005 r., gdzie stwierdzono ból pooperacyjny i pourazowy, który jednakże nie powstał w wyniku uszkodzenia nerwów międzyżebrowych. Ból ten ma charakter receptorowy, trzewny, powstaje w narządach wewnętrznych. Sąd Okręgowy ustalił szczegółowo, kiedy powód przebywał w szpitalach. Ustalił również, że nowymi schorzeniami powoda, które ujawniły się w 2004 r. i później, a mają związek z wypadkiem przy pracy są: porażenie przepony lewej, neuralgia międzyżebrowa po stronie lewej, przeczulica skóry klatki piersiowej po stronie lewej i zniekształcenie powłoki klatki piersiowej. Porażenia przepony powoduje niezdolność powoda do pracy. Jest to trwale schorzenie, które nie rokuje w chwili obecnej wyleczenia. Zabiegi przebyte przez powoda po wykryciu porażenia przepony w 2004 r. i w późniejszym

okresie wiązały się ze schorzeniem porażenia przepony. Neuralgia międzyżebrowa nie jest następstwem porażenia przepony, jest osobnym schorzeniem występującym po rozległych zabiegach operacyjnych. Jest to dysfunkcja nerwu międzyżebrowego. Powoduje ona dyskomfort bo pojawia się ból, który wymaga leczenia środkami przeciwbólowymi i zabiegami fizjoterapeutycznymi. Wystąpienie u powoda neuralgii międzyżebrowej było następstwem zabiegów służących leczeniu porażenia przepony - wykrytej u powoda w 2004 r. Schorzenie to nie ma wpływu na zdolność do pracy powoda. Przewrażliwienie skóry to schorzenie, które może pojawić się po zabiegach operacyjnych, z czasem znika chociaż może być tak, że pozostaje. Leczy się ją zabiegami fizjoterapeutycznymi. Nie powoduje niezdolności do pracy. Z uwagi na stan zdrowia powód nie wymaga stałej opieki innych osób.

Sąd I instancji ustalił też, że od 2004 r. powód korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych w ramach skierowania NFZ, za który nie płacił. Ponościł koszty związane z dojazdami na zabiegi. Z powodu dolegliwości bólowych powód zażywał określone środki przeciwbólowe. Stan jego zdrowia wymaga stałych zabiegów rehabilitacyjnych. Korzystanie z tych zabiegów związane jest z koniecznością dojazdu z miejsca zamieszkania (W.) do B., niektóre zaś zabiegi – bioprądy, są wykonywane w C. i Ł..

Sąd Okręgowy przedstawił w jaki sposób w określonych okresach objętych żądaniem pozwu przedstawiało się wynagrodzenie netto pracowników zatrudnionych u strony pozwanej na stanowisku cieśli. Wskazał też jak kształtowała się wysokość renty powoda z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Sąd I instancji dokonał powyższych ustaleń faktycznych przede wszystkim na podstawie dowodów z opinii biegłych sądowych z zakresu: chirurgii – ortopedii, torakochirurgii, pulmonologii i traumatologii - rehabilitacji, dając wszystkim w całości wiarę, jako wydanych po wszechstronnej analizie całej dokumentacji lekarskiej powoda i jego badaniu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Według Sądu, w pierwszej kolejności należało rozważyć zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Sąd wskazał, że powód dochodzi roszczeń w oparciu o przepisy prawa cywilnego, tj. zadośćuczynienia i renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb i utraconych zarobków na skutek wypadku przy pracy zaistniałego w dniu 15 października 1988 r., a odpowiedzialność pozwanego oparta jest na zasadzie ryzyka - art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zgodnie natomiast z art. 422 §1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym przypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

W tym miejscu Sąd I instancji zauważył, że w/w przepis w zakresie w jakim stanowił, że w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenia wyrządzające szkodę został uznany za niekonstytucyjny orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r. SK 14/05 (Dz. U. nr 164 poz.1166). Trybunał orzekł, że straci on moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 2007 r. Zanim to nastąpiło ustawodawca uchylił powyższy przepis a wprowadził nowy przepis art. 442¹ k.c. Jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego, odroczenie wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (art.190 ust. 3 Konstytucji RP) stwierdzającego sprzeczność przepisu ustawy z Konstytucją nie stanowi przeszkody do uznania przez sąd, że przepis ten był sprzeczny z Konstytucją od jego uchwalenia (wyrok SN z 23 stycznia 2007 r. III PK 96/06 OSNP 2008/506/61). Tym samym, według Sądu Okręgowego, niestosowanie art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., w okresie do utraty jego mocy obowiązującej na podstawie wskazanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, oznacza, że roszczenia z tytułu szkody na osobie przedawniają się tylko w okresie 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Sąd I instancji podkreślił, że akceptacja poglądu, iż roszczenie o naprawienie szkody może przedawnić się, zanim powstanie, prowadziłaby nieraz do bardzo krzywdzących skutków, zwłaszcza że chodzi o szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Mogłoby się okazać, że roszczenie o naprawienie szkody nie może być w ogóle dochodzone na drodze sądowej, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany wystąpi z roszczeniem. W przypadku szkód powstałych po dniu 16 października 1997 r., wyrządzonych przez niezgodne

z prawem działanie organu władzy publicznej, wykładnia taka prowadziłaby do oczywistej sprzeczności art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. z art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Podsumowując powyższe rozważania i odnosząc je do realiów niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że zarzut strony pozwanej, iż roszczenia dochodzone przez powoda są przedawnione z uwagi na upływ 10 lat od dnia wypadku nie jest zasadny. Natomiast pozostał do rozważenia zarzut przedawnienia w kontekście podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu, że upłynął też trzyletni termin licząc od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W tym przedmiocie Sąd I instancji wskazał, że treść art. 442 § 1 zd.1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r. była tożsama z aktualnym brzmieniem art. 442¹ §1 zd.1 k.c. Podniósł, że z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, iż w 2004 r. u powoda jako następstwo wypadku z 1988 r. ujawniło się schorzenie w postaci porażenie przepony. O szkodzie tej i jej związku z wypadkiem (a więc osobie obowiązanej do jej naprawienia) powód powziął wiedzę najpóźniej w dniu 9 czerwca 2004 r., kiedy w sposób ostateczny ustalono występujące u niego schorzenie i wskazano, że ma ono związek z przebyłym urazem spowodowanym wypadkiem przy pracy. Wynika to wprost z treści zaświadczenia z tego dnia i z karty informacyjnej ze szpitala. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie jest konieczne, aby poszkodowany, który dowiedział się o szkodzie, znał już rozmiar szkody. Zdaniem Sądu I instancji nie sposób w tej sytuacji uznać, jak to chce powód, że trzyletni termin wskazany w zdaniu pierwszym art. 442¹ §1 k.c. winien być liczony od daty wydania orzeczenia przez lekarza orzecznika z dnia 3 września 2004 r. w którym uznano powoda za całkowicie niezdolnego do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Powyższe oznacza, że roszczenia powoda, które wiąże on ze szkodą w postaci porażenia przepony są - według Sądu Okręgowego - przedawnione. Sąd Okręgowy zauważył, że u powoda stwierdzono również schorzenia w postaci neuralgii międzyżebrowej, przeczulicy skóry i zniekształcenie powłoki klatki piersiowej. Schorzenia te zostały zdiagnozowane w 2005 r. Tak więc biorąc pod uwagę, że o szkodzie w postaci tych schorzeń powód powziął wiedzę dopiero w 2005 r., to - według Sądu I instancji - brak podstaw do uznania, aby co do tych szkód nastąpiło przedawnienie.

Sąd Okręgowy oceniał również, czy skorzystanie przez stronę pozwaną z zarzutu przedawnienia nie jest sprzeczne z normą art. 5 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i w świetle okoliczności sprawy uznał, że brak ku temu podstaw. Powód takich okoliczności niczym nie wykazał, zaś nieznaczne czasowo przekroczenie trzyletniego terminu samo przez się nie jest niczym wyjątkowym. Zawsze w przypadku wprowadzenia cezury czasowej istnieje możliwość jej przekroczenia w sposób mniej lub bardziej znaczny. Wprowadzenie jej jednak służy określonej celowi - w przypadku przedawnienia roszczeń uniemożliwia osobie uprawnionej domaganie się od oznaczonej osoby określonego zachowania się (świadczenia) w nieskończonym przedziale czasowym i dla zachowania pewności w obrocie prawnym zamyka możliwość tego żądania w określonych ramach czasowych. Powód miał pełną świadomość co do szkody i jej przyczyn. Nie podjął żadnych kroków gdyż jak sam twierdził, nie wiedział, że był pracodawcą istnieje, mimo, że siedziba strony pozwanej nie uległa zmianie od czasu jego zatrudnienia. Stan zdrowia powoda nie uniemożliwiał mu podjęcia stosownych kroków w celu dochodzenia roszczeń kierowanych do byłego pracodawcy. Strona pozwana swoim działaniem nie wprowadzała w błąd powoda, że dobrowolnie zadośćuczyni roszczeniu. W tym stanie rzeczy niezrozumiałym było dla Sadu, dlaczego powód nawet, gdy we wrześniu 2006 r. otrzymał odpowiedź odmowną na swoje żądania kierowane do strony pozwanej, nadal nie wystąpił na drogę sądową tylko zwlekał prawie rok. Nie zostały zatem wykazane żadne okoliczności pozwalające na przyjęcie, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy przyjął, że należało ocenić roszczenia powoda mając na uwadze, że tylko za szkodę związaną ze schorzeniami w postaci neuralgii międzyżebrowej, przeczulicy skóry i zniekształcenie powłoki klatki piersiowej strona pozwana ponosi odpowiedzialność, która oparta jest na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.). Strona pozwana nie wykazała, aby powód przyczynił się do zaistnienia wypadku, jak również żeby swoim działaniem zwiększył szkodę- art. 362 k.c. Roszczenie powoda o zadośćuczynienie oparte o art. 445 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał w świetle okoliczności sprawy za zasadne, jednakże nie w wysokości żądanej. Oceniając jego wysokość miał na uwadze, że roszczenia związane ze szkodą w postaci porażenia przepony są przedawnione. Szkoda zaś w postaci schorzenia - neuralgia międzyżebrowa, przeczulica skóry, zniekształcenie powłoki klatki piersiowej, uzasadnia w ocenie tego Sądu, przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości 20 000 zł. Powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie za 15% zwiększony uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5.610 zł . W następstwie wskazanych wyżej schorzeń powód

notorycznie odczuwa dolegliwości bólowe, przeszedł zabiegi przecięcia nerwów międzyżebrowych, wymaga zabiegów rehabilitacyjnych. Powoduje to dyskomfort w codziennym życiu. Przyznana kwota zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu Okręgowego sumą odpowiednią. Oceniając roszczenie powoda o zapłatę renty z tytułu zwiększonych potrzeb i utraconych zarobków (art. 444 §2 k.c.) Sąd I instancji uznał, że jest ono zasadne tylko częściowo. Żądanie zapłaty renty z tytułu utraconych zarobków nie zasługiwało na uwzględnienie. Częściowa niezdolność powoda do pracy związana jest z porażeniem przepony po stronie lewej, natomiast roszczenia związane z tą szkodą są przedawnione. Odnosnie co do renty z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd I instancji uznał roszczenie za zasadne co do zasady chociaż nie w wysokości zgłoszonej przez powoda. Schorzenia w postaci neuralgii międzyżebrowej, przeculicy skóry i zniekształcenie powłoki klatki piersiowej powodują dolegliwości bólowe oraz konieczność korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych. W celu łagodzenia dolegliwości bólowych powód korzysta stale z tabletek przeciwbólowych i maści. Koszt miesięczny z tego tytułu to kwota 54 zł maść i 54 zł tabletki przeciwbólowe. Razem daje to 108 zł miesięcznie. Z kolei konieczne zabiegi rehabilitacyjne to w skali miesiąca kwota 550 zł, a w skali roku 6.600 zł. Powód ma możliwość korzystania z bezpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych w ramach NFZ co najmniej dwa razy w roku, co powoduje, że kwotę 6.600 zł należało pomniejszyć o kwotę 1.100 zł i tak otrzymaną kwotę podzielić na 12 miesięcy, co miesięcznie daje kwotę 458 zł. Miesięczny koszt dojazdu na zabiegi rehabilitacyjne nie jest mniejszy niż 120 zł. Zwiększone potrzeby powoda w skali miesiąca powodują konieczność wydatkowania kwoty 686 zł. Uwzględniając częściowo roszczenie w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu rentę po 686 zł miesięcznie oddalając roszczenie w pozostałej części. Schorzenia wskazane wyżej nie powodują konieczności pobytu w sanatorium, ani stałej opieki. Roszczenie o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od października 2006 r. do kwietnia 2012 r. uznano za zasadne co do wysokości 5.280 zł. Podstawę zasądzenia renty w takiej wysokości stanowił art. 322 k.p.c. Roszczenie w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Orzeczenie o kosztach postępowania zawarte w pkt III wyroku oparte zostało na art. 98 k.p.c., art. 97 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a w pkt IV na zasadzie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w punkcie I ppkt 1 w części oddalającej żądanie zadośćuczynienia ponad kwotę 20 000 zł, w punkcie II w części oddalającej roszczenie co do renty z tytułu utraconych zarobków i w punkcie IV w całości. Zarzucił **naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 442 k.c. w związku z art. 444 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia roszczenia z tytułu renty z powodu utraty zdolności zarobkowych rozpoczął się z datą wystawienia przez szpital zaświadczenia o porażeniu przepony, a nie z datą ustalenia przez organ rentowy utraty zdolności do pracy; błędną interpretację art. 442 k.c. w związku z art. 5 k.c. i nie uwzględnienie okoliczności usprawiedliwiającej niewielką przewłokę w złożeniu pozwu spowodowaną wielokrotnymi pobytami powoda w szpitalu, kilkumiesięcznym leczeniem ambulatoryjnym i zabiegami rehabilitacyjnymi; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie wbrew opinii biegłego, że neuralgia międzyżebrowa, nie była przyczyną niezdolności powoda do pracy; naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez ustalenie wysokości zadośćuczynienia bez uwzględnienia zgromadzonego materiału dowodowego i zważenia w sprawie rozmiaru cierpień powoda związanych z 3 operacjami, kilkunastoma pobytami w szpitalu, wieloma zabiegami rehabilitacyjnymi i niepewnymi rokowaniami na przyszłość, szczegółowo opisanymi w opiniach biegłych, w szczególności opinii biegłego J.i W. .**

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący powód wniósł o **zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł i renty po 1.784 zł miesięcznie z tytułu utraconych zarobków i utraconych widoków na przyszłość oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Podniósł, że w tej sprawie dochodził roszczeń z tytułu szkód które wynikają z odległego znacznie w czasie zdarzenia, tj. wypadku przy pracy sprzed 15 laty, którego skutki ujawniły się w 2004 r. Z tego względu termin przedawnienia przewidziany w art. 442 k.c.**

nie jest tak oczywisty, jak w typowych sytuacjach, gdy szkoda występuje w tym samym dniu, co zdarzenie ją powodujące. Według apelującego Sąd I instancji błędnie uznał datę 9 czerwca 2004 r. za początek biegu terminu przedawnienia roszczenia. W dacie wydania zaświadczenia przez szpital powód miał jedynie informację o wystąpieniu choroby i jej związku z zaistniałym wypadkiem przy pracy, nie wiedząc jednak, czy to schorzenie całkowicie wyeliminuje go z rynku pracy i pozbawi możliwości zarobkowania, a taki fakt stał się powodowi znany dopiero w dniu 3 września 2004 r. Ta data jest datą początkową biegu terminu przedawnienia roszczenia z tytułu renty wyrównawczej. Z ostrożności procesowej powód zarzuca, że Sąd I instancji błędnie przyjął też, że nie zachodzą powody dla których mógłby nie uwzględnić przedawnienia. Powód wskazał w piśmie procesowym z dnia 10 grudnia 2007 r. ile razy musiał przebywać w szpitalu, co pozostawało w zgodzie z opiniami biegłych. Zatem te okoliczności wskazują z jakiego powodu skarżący zwlekał z wniesieniem powództwa i uzasadniają zastosowanie art. 5 k.c. Apelujący podkreślił też, że z ustaleń biegłego J. W. wynika, iż neuralgia międzyżebrowa jest również przyczyną niezdolności do pracy powoda, a zatem odmowa przyznania renty z tytułu utraconych zarobków, pomijając zarzut ewentualnego przedawnienia, jest oczywiście bezzasadna. Apelujący uznał zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie w wysokości 20 000 zł za rażąco niskie i pozostające w sprzeczności z całością zebranego w tej sprawie materiału dowodowego.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części obejmującej punkt I ppkt 1, 2 i 3, punkt III oraz punkt IV i wniosła o zmianę wyroku w tej części poprzez oddalenie powództwa, a także zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Zarzuciła naruszenia prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 1 i 3 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie podczas, gdy do oceny roszczeń powoda w zakresie ich przedawnienia należało zastosować art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9 maja 2007 r. (pomyłka pozwanej, gdyż chodzi o obowiązywanie tego przepisu do 10 sierpnia 2007 r.); naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że wygórowana kwota 20 000 zł jest sumą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, o jakiej mowa w tym przepisie; naruszenie art. 444 § 2 k.c. przez przyjęcie, że odpowiednią rentą, o jakiej mowa w tym przepisie jest za okres od października 2006 r. do kwietnia 2012 r. kwota 5.280 zł, przekraczając w ten sposób granice swobodnej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, wynikającej z art. 322 k.p.c., a od maja 2012 r. miesięczna kwota 686 zł, a także zarzuciła naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zabranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że: pomiędzy zdarzeniem/wypadkiem z 1988 r. a stwierdzonymi schorzeniami tj. porażeniem przepony, neuralgią międzyżebrową, przeczulicą skóry i zniekształceniem powłoki klatki piersiowej istnieje niepodważalny związek skutkowo – przyczynowy; o neuralgii międzyżebrowej, przeczulicy skóry i zniekształceniu powłoki klatki powód dowiedział się w 2005 r. w związku z ich zdiagnozowaniem. Apelująca strona pozwana podkreśliła, że za wypadek przy pracy, któremu uległ powód 15 października 1988 r. na budowie eksportowej, otrzymał on już dwukrotnie odszkodowanie stanowiące w swym założeniu zadośćuczynienie za doznaną szkodę. Wypadek, aczkolwiek powodujący uszczerbek na zdrowiu, nie był na tyle groźny w swych skutkach, aby uniemożliwić powodowi wykonywanie po jego zaistnieniu przez 15 lat zawodu cieśli budowlanego, która to praca uznawana jest za pracę ciężką fizycznie. Wcześniej po wypadku przy pracy i zwolnieniu lekarskim, nie wyczerpując w całości 180-dniowego zasiłku chorobowego, powód uzyskał zdolność do pracy w zawodzie cieśli i przepracował w tym zawodzie u innych pracodawców 15 lat. Zatem na skutek wypadku przy pracy nie utracił możliwości wykonywania pracy zawodowej i dopiero po 15 latach przeszedł na rentę. Tak więc to 15 lat ciężkiej i niebezpiecznej pracy zawodowej powoda w warunkach szczególnych wskazuje zdaniem pozwanego na związek przyczynowy z pogorszeniem się stanu zdrowia. W 2004 r. stwierdzono u powoda porażenie przepony. Schorzenie to manifestowało się m. in. bólami towarzyszącymi powodowi przez lata, następne zdiagnozowane jako neuralgia międzyżebrowa. Dopiero w 2006 r. powód powziął zamiar uzyskania od byłego pracodawcy dodatkowych środków pieniężnych. Zdaniem pozwanego roszczenia, które w związku z tym zgłosił a następnie z którymi wystąpił na drogę postępowania sądowego, uległy przedawnieniu wobec upływu od dnia wypadku dziesięcioletniego okresu przewidzianego w art. 442 § 1 k.c. Według skarżącej Sąd I instancji nie dzieląc stanowiska pozwanej - dla oceny roszczeń powoda w zakresie przedawnienia - przyjął bezpodstawnie przepis art. 442¹ k.c., pomimo, iż zgodnie z art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie

ustawy - Kodeks cywilny, wprowadzony z dniem 10 sierpnia 2007 r. przepis dotyczy wyłącznie roszczeń w tym dniu nieprzedawnionych. Wypadek miał miejsce 15 października 1988 r., a zatem wszelkie roszczenia z nim związane uległy przedawnieniu 15 października 1998 r. Pozew wniesiony został 26 sierpnia 2007 r., czyli w 9 lat po upływie okresu przedawnienia. Według strony pozwanej jakakolwiek szkoda wynikła z wypadku przy pracy w dniu 15 października 1988 r. powstała już w 1988 r. i w tej dacie pozwany powziął o niej wiadomość; osoba zobowiązana do jej naprawienia była mu oczywiście znana. Wszelkie późniejsze (znacznie późniejsze) dolegliwości - jeśli nawet przyjąć związek przyczynowy - były pochodną wypadku i nie można przyjąć, iż miały one charakter „nowej szkody”. Apelująca pozwana zauważyła też, że rozważania Sądu Okręgowego dotyczące orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r. SK 14/05, są interesujące ale nie w pełni słuszne. Wbrew bowiem stanowisku Sądu I instancji orzeczenie Trybunału nie ma mocy wstecznej powodując uchylenie przepisu z datą wcześniejszą niż w nim wskazana. W tym przypadku był to dzień 31 grudnia 2007 r. Do tej daty przepis art. 442 k.c. znajdował się w stanie tzw. względnej niekonstytucyjności (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2005 r., III KK 318/05) zaś odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu oznaczało, że do jej nadejścia przepis winien być przez sądy stosowany (wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r. IV CSK 28/06) jako zachowujący moc obowiązującą (uchwała Sadu Najwyższego z 3 lipca 2003 r. III CZP 45/03). Z art. 190 ust.3 Konstytucji wynika, że orzeczenie uznające przepis za niezgodny z konstytucją nie burzy porządku prawnego ustanowionego przed wejściem orzeczenia w życie, a akt normatywny traci moc na przyszłość. Apelująca podkreśliła, że w tej sytuacji prawnej brak było podstaw do przyjęcia przez Sąd I instancji, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego działa wstecz, co wyklucza możliwość zastosowania w tym przypadku art. 442 § 1 k.c. Roszczenie powoda jest zatem przedawnione i to zarówno z uwagi na 10 letni, jak i 3 letni termin o jakim mowa w art. 442 § 1 k.c. Strona pozwana zakwestionowała ponadto (nawet gdyby nie przyjąć upływu okresu przedawnienia) wysokość zasądzonych na rzecz powoda roszczeń. Odnośnie do tych roszczeń wskazała, że w ogóle w świetle opinii sądowno-lekarskich nie można przyjąć związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy późniejszymi chorobami powoda a wypadkiem przy pracy zaistniałym 15 października 1988 r., a tym samym uznać, że po ponad 15 latach od zdarzenia wystąpiła jakakolwiek nowa szkoda na osobie powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest w całości zasadna, a tym samym brak było podstaw do uwzględnienia apelacji powoda.

Ocena zarzutów strony pozwanej wskazujących na to, że roszczenia powoda są w całości przedawnione wymaga wskazania na przepisy, w świetle których należy ocenić bieg terminu przedawnienia tych roszczeń, a to wobec zmiany stanu prawnego dokonanego przez art. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538). Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007r.) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Według § 2 tego przepisu jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia Przepis ten został w całości uchylony z dniem 10 sierpnia 2007 r., a w jego miejsce wszedł w życie art. 442¹ k.c. Jednakże zgodnie z art. 2 wyżej wskazanej ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy odmówił zastosowania art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. przyjmując, że odroczenie wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego sprzeczność przepisu ustawy z Konstytucją nie stanowi przeszkody do uznania przez sąd, że przepis ten był sprzeczny z Konstytucją od jego uchwalenia. Tym samym, według Sądu I instancji, niestosowanie art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. w okresie do utraty jego mocy obowiązującej na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r. oznacza, że roszczenia z tytułu szkody na osobie przedawniają się tylko w okresie 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o

szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko to nie może zostać zaakceptowane. Rzecz bowiem w tym, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 1 września 2006 r. SK 14/05 nie uchylił art. 442 k.c. Trybunał odroczył termin utraty mocy obowiązującej tego przepisu, a ustawodawca uchylił ten przepis ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. i wprowadził art. 442¹ k.c. Uchylenie art. 442 k.c. nastąpiło więc przed wejściem w życie powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Oznacza to, że nie wywołał on skutku z art. 190 Konstytucji RP. W tej sytuacji Sąd Okręgowy był zobowiązany stosować ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, w tym art. 2 tej ustawy, który jednoznacznie wskazuje, że art. 442¹ k.c. stosuje się jedynie do roszczeń nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie ustawy tj. w dniu 10 sierpnia 2007 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 2009 r. I CSK 33/09 LEX nr 584185). Do art. 442 § 1 k.c. odnosi się natomiast uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05 (OSNC 2006/7-8/114) uznająca, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.) bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że może budzić wątpliwości w aspekcie konstytucyjnej zasady sprawiedliwości przepis przewidujący przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w szczególności szkody na osobie, z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, wtedy gdy szkoda jeszcze nie powstała lub się nie ujawniła, wobec czego poszkodowany nie tylko o niej nie wiedział, ale nie mógł wiedzieć. Nie jest jednak możliwe, żeby w drodze wykładni przyjmować, iż przewidziany w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia rozpoczyna bieg nie "od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę" - jak stanowi *expressis verbis* ten przepis - ale od dnia, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła. Sąd Najwyższy podniósł, że jakkolwiek wykładnia powinna uwzględniać takie odczytanie przepisu, które pozwoli na uznanie, że realizuje on społeczne oczekiwania, nie narusza zasady sprawiedliwości i pozostaje w zgodzie z Konstytucją, jednak w drodze wykładni nie można nadać mu innego znaczenia niż to, na które wprost wskazuje jego treść, gdy za odmiennym rozumieniem nie przemawia wykładnia funkcjonalna, systemowa i historyczna. Natomiast wykładnia, że bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem powstania lub ujawnienia szkody oznaczałaby wkroczenie sądu w uprawnienia ustawodawcy. Również też w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996 r. II PZP 3/96 (OSNP 1997/14/249) orzeczono, że dziesięcioletni termin przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie 2 k.c. dla dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu choroby zawodowej spowodowanej zatrudnieniem, które ustało przed dniem 1 stycznia 1990 r., biegnie od daty ustania tego zatrudnienia, z tym że skorzystanie z zarzutu przedawnienia może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego(art. 5 k.c.).

Innymi słowy w rozpoznawanej sprawie miał zastosowanie art. 442 § 1 k.c., który w zdaniu drugim stanowi, że w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Sąd Okręgowy nie mógł z przyczyn wskazanych wyżej pominąć art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. Wypadek przy pracy powoda miał miejsce 15 października 1988 r., co oznacza, że trafny jest zarzut strony pozwanej, iż dochodzone w tym postępowaniu przez powoda roszczenia są przedawnione w świetle art. 442 § 1 zdanie 2 k.c.

Sąd Apelacyjny, będący również sądem *meriti* rozważał, czy skorzystanie przez stronę pozwaną z zarzutu dziesięcioletniego okresu przedawnienia od chwili zdarzenia wywołującego szkodę nie jest sprzeczne z art. 5 k.c. i uznał, że w świetle okoliczności tej sprawy, skorzystanie z tego zarzutu przez pozwaną nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Podkreślić należy, że norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby obowiązanej do naprawienia szkody. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 marca 2009 r. II CSK 533/08 (LEX 494009) uznał co prawda, że sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, w szczególności zaś z zasadą zapewnienia obywatelowi ochrony prawnej, z której może on rzeczywiście skorzystać, byłoby dopuszczenie sytuacji, w której nie może się on ubiegać o naprawienie bardzo poważnej i pociągającej za sobą liczne konsekwencje szkody na osobie dlatego, że o poniesionym uszczerbku na zdrowiu, z przyczyn, za które nie ponosi żadnej odpowiedzialności, dowiedział się zbyt późno. Wypada jednak wskazać, że okoliczności sprawy na kanwie których zapadł przedmiotowy wyrok są zupełnie odmienne od okoliczności rozpoznawanej sprawy, gdzie w tamtej sprawie

powód najprawdopodobniej jako dziecko został w szpitalu zarażony (wszczepiennie) wirusowym zapaleniem wątroby typu C, o którym to zarażeniu przez kilkadziesiąt lat nikt nie wiedział. W tej zaś sprawie powód wiedział (co oczywiste), że miał miejsce jego wypadek przy pracy w dniu 15 października 1988 r. i jakie były tego skutki. Szkada na osobie powoda wystąpiła już podczas tego zdarzenia (powód dochodzi aktualnie naprawienia nowej szkody zaistniałej w wyniku tamtego wypadku). Powód bezpośrednio po wypadku przy pracy, a do dnia 1 stycznia 1990 r. nie mógł dochodzić na podstawie przepisów kodeksu cywilnego od pracodawcy naprawienia szkody powstałej 15 października 1988 r., ani występować z powództwem o ustalenie odpowiedzialności sprawcy za szkodę przyszłą. W art. 40 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. nr 30, poz. 144 ze zm.) stwierdzono bowiem, że przewidziane tą ustawą świadczenia stanowią całkowite zaspokojenie roszczeń należnych pracownikowi od zakładu pracy. Do świadczeń tych należały: jednorazowe odszkodowanie za stałą lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu wywołany wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, świadczenie wyrównawcze oraz odszkodowanie za przedmioty osobistego użytku zniszczone lub uszkodzone wskutek wypadku przy pracy. Jednakże ustawą z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym - mającą moc obowiązującą z datą wsteczną od 1 stycznia 1990 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 206) został skreślony art. 40 ustawy wypadkowej. Z tą chwilą otwarta została droga dochodzenia od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu szkód powstałych w wyniku wypadków przy pracy lub chorób zawodowych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Wyłączenie z mocy prawa roszczeń uzupełniających w razie szkód powstałych wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej do dnia 31 grudnia 1989 r. spowodowało wątpliwości co do początku biegu 10-letniego terminu przedawnienia, o jakim mowa w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., a który to problem został rozstrzygnięty - w sposób przyjmujący jednak 10-letni termin przedawnienia liczony od chwili zdarzenia wywołującego szkodę - w powołanej już wyżej uchwale Sądu Najwyższego - 7 sędziów z dnia 29 listopada 1996 r. II PZP 3/96.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że skoro od 1 stycznia 1990 r. (niespełna półtora roku od wypadku przy pracy powoda) została dla powoda otwarta droga dochodzenia od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu szkód powstałych w wyniku wypadku przy pracy na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych i jeżeli nawet powód nie dochodził wówczas naprawienia szkody zaistniałej bezpośrednio po wypadku przy pracy, to miał możliwość „zabezpieczyć się na przyszłość” , występując z powództwem o ustalenie odpowiedzialności pracodawcy za szkodę przyszłą (tak jak to zrobił w przedmiotowym pozwie z 26 sierpnia 2007 r., a o którym to żądaniu nie orzeczono). W obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r. stanie prawnym zapobieżeniu niekorzystnym dla poszkodowanego skutkom przewidzianego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. dotyczącym przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, gdy szkoda jeszcze nie powstała, służyła przyjęta jednolicie w orzecnictwie konstrukcja powództwa o ustalenie odpowiedzialności sprawcy za szkodę przyszłą (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217), którego wytoczenie powodowało przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Przesłanka powództwa o ustalenie prawa, jaką jest interes prawny w żądaniu ustalenia (art. 189 k.p.c.), jest bowiem spełniona pomimo bezsporności odpowiedzialności sprawcy za szkodę, gdy w istniejących okolicznościach faktycznych możliwe jest powstanie szkody w przyszłości.

Powyzsze okoliczności powodują, że zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można uznać, iż skorzystanie przez stronę pozwaną z zarzutu 10-letniego terminu przedawnienia roszczenia powoda liczonego od chwili zdarzenia wywołującego szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.) - narusza art. 5 k.c.

Powód wystąpił z przedmiotowym żądaniem po 9 latach od chwili przedawnienia roszczenia wynikającego z art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny i żadne szczególne okoliczności leżące po jego stronie, albo wynikające z zachowania strony pozwanej nie uzasadniają przyjęcia, że uwzględnienie - konsekwentnie zgłaszanego w trakcie całego postępowania przez pozwaną - zarzutu przedawnienia narusza przepis art. 5 k.c.

Wypada także wskazać, że powód naruszył też termin z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c., a obecnie art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Powód występując z przedmiotowym powództwem o zapłatę wskazywał na nową szkodę i to jedynie

polegającą na mającej związek z wypadkiem przy pracy szkodą w postaci nowego zachorowania - porażenia przepony. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że o tej „nowej” szkodzie i osobie za nią odpowiedzialnej powód dowiedział się w dniu 9 czerwca 2004 r. W tym dniu w sposób ostateczny ustalono występujące u niego schorzenie w postaci porażenia przepony i wskazano, że ma ono związek z przebytym urazem spowodowanym wypadkiem przy pracy. Wynika to wprost z treści zaświadczenia lekarskiego z 9 czerwca 2004 r. wydanego przez (...) Publiczny Szpital (...) w Z. (k. 39 a.s.) i z karty informacyjnej z tego szpitala(k.38). Zatem powództwo wniesione 29 sierpnia 2007 r. (data wpływu k. 3) nastąpiło po upływie lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia.

W tym miejscu jeszcze raz należy podkreślić, że powód występując z przedmiotowym powództwem wskazywał na zaistnienie nowej szkody tylko w postaci porażenia lewej kopuły przepony (vide: pozew k. 5). Również po rozpoznaniu przez biegłych sądowych neuralgii międzyżebrowej, przeczulicy skóry i zniekształcenia powłoki klatki piersiowej nie wskazywał on, że i te schorzenia są znów następną -nową szkodą wynikłą z wypadku przy pracy, której to wyrównania dochodzi w tym procesie. Wprost przeciwnie, w piśmie procesowym z 28 lutego 2008 r. (k.173) powód potwierdził, że nowa szkoda jaka nastąpiła w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 15 października 1988 r. to tylko porażenie przepony, a nie inne jeszcze schorzenia. Zatem orzekanie przez Sąd I instancji o innych szkodach zaistniałych na skutek wypadku przy pracy, a to neuralgii międzyżebrowej, przeczulicy skóry i zniekształcenia powłoki klatki piersiowej wykraczało poza okoliczności faktyczne przytoczone w tej sprawie przez powoda. Pomimo tego, Sąd Apelacyjny wskazuje, że wbrew twierdzeniu Sądu Okręgowego - neuralgia międzyżebrowa, przeczulica skóry i zniekształcenia powłoki klatki piersiowej, to nie nowa szkoda o jakiej mowa w wyżej przytoczonych przepisach kodeksu cywilnego, a jedynie rozmiar szkody wynikającej z porażenia przepony i konieczności z tej przyczyny operowania powoda. Sąd I instancji ustalił bowiem sam, i to w sposób niewątpliwy, że wystąpienie u powoda neuralgii międzyżebrowej było następstwem zabiegów służących leczeniu porażenia przepony. Przeczulica skóry to schorzenie, które może pojawić się po zabiegach operacyjnych. Z takimi zabiegami operacyjnymi związane jest też zniekształcenie powłoki klatki piersiowej powoda. Zatem wszystkie te schorzenia nie są samoistne i nie stanowią nowych szkód, a są tylko rozmiarem szkody wynikającej z porażenia przepony, gdzie ta szkoda jest przedawniona w oparciu o art. 442 § 1 zdanie 2 k.c., a także z uwagi na 3 letni termin przedawnienia roszczenia wynikający z przepisów wyżej wskazanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011 r. IV CSK 46/11, LEX nr 1084557).

Mając wszystko co powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że dochodzone w tej sprawie przez powoda roszczenia są przedawnione w rozumieniu z art. 442 § 1 k.c., a nie zostały przez niego wskazane żadne okoliczności, które uzasadniałyby zarzut pozwanej o przedawnieniu roszczenia, za niezgodny z art. 5 k.c.

W tym stanie sprawy - w uwzględnieniu zarzutów apelacji strony pozwanej - Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w punktach I, III i IV i oddalił powództwo w całości (art. 386 § 1 k.p.c.).

Powyższe rozstrzygnięcie spowodowało konieczność oddalenia apelacji powoda na zasadzie art. 385 k.p.c. - skoro jego żądania są w całości przedawnione.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego i apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. Pełne koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej to 1.800 zł za pierwszą i tyle samo za drugą instancję (§ 11 ust 1 pkt 5 i § 12 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. Nr. 163 poz. 1349 ze zm.). Do tego dochodzi opłata strony pozwanej od apelacji w wysokości 1.676,00 zł, a zatem pełne koszty postępowania w obu instancjach to kwota ponad 5.000,00 zł. Uznając, że sytuacja życiowa powoda, a przede wszystkim rozmiar występującej u niego choroby uzasadnia odstąpienie częściowe od obciążania go kosztami zastępstwa procesowego pozwanej i uiszczony opłaty od apelacji , Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona od powoda na rzecz pozwanej kwota 2.500 zł, jest adekwatna do możliwości finansowych powoda, przy braku pokrzywdzenia strony pozwanej. Kwota 2.000 zł stanowi częściowy zwrot pozwanej kosztów zastępstwa procesowego , a kwota 500 zł, to część zwrotu opłaty od apelacji.